FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Arm... Polek"
2
tel.: ... torun.pl
REGON 870502738

K. Bohr założenie t. 1999
A. Rajewska opracow. 2014

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

...cją opracowała
...ieta Marciniak
...2, H-wy

PWK AK
Wołyń

++ 1991

ppor. MAJEWSKA Maria

ps. „Pola"

1604/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI 1604/48K PUK AK Wołyń

H MAJEWSKA Maria

ps. Polka

I./1. Relacja V K. 4, S. 1-4

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne … —

IV. Korespondencja —

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne V

VI. Fotografie —

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

I/1

Relacja

Maria Majewska ppor. ps. „Pola" zasłużona i ofiarna bojowniczka o wolność Wołynia i Polski. Sylwetka kobiety-żołnierza 27 WDP AK

Relację zmarłej w 1991 r Marii Majewskiej opracowała Józefa Marciniak z W-wy.

mps oryg. k. 4, s. 1–4

Relację przysłała do Fundacji Józefa Marciniak, 1 II 1999 r. ~~W-wa~~

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

I/1/1

Ppor. "Pola" - Maria Majewska
zasłużona i ofiarna bojowniczka o wolność Wołynia
i Polski. Sylwetka kobiety - żołnierza 27 WDP AK.

Na Wołyń przygnała ją kampania wojenna 1939 r. Do tego czasu była mieszkanką okolic Krakowa. Młoda, bo zaledwie 18-letnia dziewczyna pełniła służbę w Wojsku Polskim jako sanitariuszka, niosąc pomoc żołnierzom w czasie Kampanii Września. Jako sanitariuszka mieła duże doświadczenie organizacyjne jakie zdobyła w PWK w czasie międzywojennym. Wkroczenie Armii Czerwonej na ziemie polskie zastały ją na Wołyniu w Kowlu. Nie wróciła już do swoich rodzinnych stron - na Kresach znalazła swój drugi dom.Związała się z konspiracją; przeżyła czasy zsyłek i nieludzkich deportacji. Uniknęła szczęśliwie losu tysięcy Polaków wyrwanych z kresowych ziem i wywiezionych na katorgę w stepy Kazachstanu, tajgi Sybiru, okrutnej Kołymy... jakże często bezpowrotnie. Wywózki na Sybir rozproszyły konspirację ZWZ na Wołyniu.

W czerwcu 1941 r po wkroczeniu Niemców Maria Majewska jeszcze bardziej zaangażowała się w działalność podziemnąpodejmując równocześnie pracę w zakładzie przeznaczonym "nûr fûr Deutsche". Znała nieźle język niemiecki mogła więc usłyszeć nie jedną rozmowę cenną dla polskiego wywiadu. Za okupacji miemieckiej rozwijała się konspiracja na kanwie działalności Delegatury Rządu pod kierownictwem Kazimierza Banacha i ekspozytury wywiadu WW - którą organizował por. "Styrski" - Józef Roman, natomiast konspiracyjną łączność pod koniec ~~od~~ 1942 r organizował "Szymon"-Józef Figórski współpracując za "Styrskim". Maria Majewska "Pola" pełniła służbę w łączności wewnętrznej, podlegała "Szymonowi". W niemieckiej tkalni swetrów pracowały kowelanki. Pracowała siostra "Szymona" Zofia Figórska "Władka", Irena Figórska "Rena", Włodarska Janina "Daną" szkolna koleżanka "Władki", Plewako Kamilla "Wacława"Simlet Jadwiga "Niska", które włączyły się do konspiracji wraz z innymi dziewczętami z Kowla.Podlegały "Poli", która dobierała łączniczki, organizowała punkty kontaktowe, a było ich w Kowlu wiele.Dom Figórskich był też punktem kontaktowym. Swoje patriotyczne zadania "Pola spełniała jak wszyscy Polacy z odwagą, poświęceniem, służąc całym sercem dobrej sprawie, choć ryzykowała życiem.

Po wyjściu oddziałów z Kowla kwaterą polową została Kupiczów. Zorganizowanie łączności dywizyjnej przypadło szefowej kpt. "Bożenie" Adelajdzie Połońskiej.
"Pola" Maria Majewska szefowa łączniczek, dobrze spełniała swoje obowiązki, co sprawiło, że po zorganizowaniu 27 WDP 11 lutego 1944r "Pola" już w randzie podporucznika przejęła od kpt "Bożeny" dowodzenie komórką łączności kobiet.

W końcu marca 1944r w dywizji kompanią bojową łączności dowodził por. "Szymon"- Józef Figórski i prawie równocześnie został powołany pluton łączniczek kobiecy pod dowództwem ppor. "Poli". Pluton kobiecy stanowiły głównie młode dziewczęta, które początkowo pełniły służbę wartowniczą przy radiostacji, służbę telefonistek, później podczas działań dywizyjnych w walkach kobiety żołnierze doskonale zdały egzamin wytrzymałości bojowej. Pluton kobiecy łączniczek liczył około 30 osób, miał 2 drużyny:
1/ plut. "Drwal" - Helena Sawicka dca I drużyny,
2/ kpr. "Brzózka" - Amelia Lachowicz-Ważna dca II drużyny.
Dziewczęta były nieźle uzbrojone i przeszkolone, bardzo odważne i wytrzymałe, nie załamywały się nawet wtedy, gdy ich koledzy tracili resztki nadziei.Wspomagały,ochraniały radiowców, pomagały budować linie telefoniczne, były telefonistkami, niektóre były szkolone na radiotelefonistki,ale tych umiejętności nie wykorzystano, ze względów wojennych.
PPor. "Pola" na stanowisku dowódcy plutonu kobiecego przeszła cały szlak bojowy dywizji poprzez Wołyń, Polesie i Lubelszczyznę. Batalion "Korda" - Filipowicza, z mjr "Kowalem" i kpt "Ostoją" z jednostkami sztabowymi kompanią łączności z plutonem kobiet "Poli" 16.VI.1944r. przeprawił się na Płn od Dubowicy ... i za Bugiem szedł do lasu w rejonie Krzywowólki ... by po nocnym odpoczynku ruszyć w dalszą drogę.
21.V.44 r. wychodząc z okrążenia w lasach Szackich ppor."Pola" z plutonem kobiecym w niezwykle trudnych warunkach walk frontowych, z ciężarem długich przemarszów, okresami głodu i nieraz skrajnego wyczerpania, była przykładem wytrwałości i odporności fizycznej i psychicznej. Wobec swoich podwładnych każdą powinność spełniała wzorowo. Była to zaszczytna służba, dla młodej dziewczyny, ale nakładająca poważne obowiązki i dużą odpowiedzialność.Kolumna sztabowa wyruszyła z oddziałem liczącym 930 ludzi. W ostatnich dniach działań dywizji tj. 25 lipca 44 r. w rejonie Firlej - Lubartów łączności telefonicznej już nie było, telefoniści zamienili się w gońców,

I/1/3

ale tu pomagały już dzielne łączniczki ppor. "Poli".

W okresie PKWN-u o wiele więcej udręki, upokorzeń i cierpienia za nie popełnione winy musiała znieść ppor. "Pola". Aresztowana w Garwolinie podczas próby przedostania się do walczącej Warszawy cudem wydobyła się z rąk ~~oprawców~~ oprawców i wróciła do Lublina. Tu wkrótce znowu wpadła w tzw. "kocioł", zastawiony - wzorem Gestapo - na byłych żołnierzy Armii Krajowej. Więzienie na Zamku, kazamaty UB, jeszcze raz piwnice na ul. Krótkiej w Lublinie stają się na dłuższy okres czasu Jej miejscem pobytu. Wypuszczona na wolność po niedługim czasie wracała znowu do aresztu. Powtarzało się to parokrotnie, zanim wydarzenia 1956 r. nie przyniosły ludziom o poglądach politycznych ppor. "Poli" możliwości pędzenia w miarę spokojnego żywota.

Prawdziwą przyjaźń i atmosferę rodzinną oraz troskliwą opiekę w ciągu swych najtrudniejszych lubelskich lat znalazła Maria Majewska w rodzinie Magierskich, ludzi o ogromnych zasługach dla Polski i Lublina. Szczególną przyjaźnią darzyła ppor. "Polę" Danuta Magierska, znana harcmistrzyni, wzór prawości i wielkiego serca okazywanego młodemu pokoleniu. W tej wspaniałej atmosferze patriotycznej, połączonej z żywą działalnością społeczną Maria Majewska spędziła wiele lat. Znalazła tu ukojenie po powtarzających się śledztwach, udrękach psychicznych i wyczerpaniu nerwowym.

Uzyskawszy prawo do podjęcia pracy zawodowej zaangażowała się w lubelskiej Filharmonii i pełniła tam funkcję kierownika administracyjnego. Cieszyła się powszechnym uznaniem i szacunkiem jako wzorowy pracownik, uczciwy i dokładny w wypaełnianiu swych obowiązków służbowych. A kiedy zdarzało się, że "aktyw partyjny" rozpatrywał sprawy mało lojalnych wobec PRL-u pracowników, śp.Maria Majewska zawsze miała odwagę wypowiedzieć swoje obiektywne zdanie zgodne ze stanem faktycznym i wziąć w obronę "wroga socjalizmu".

W latach sześćdziesiątych przeniosła się na podobne stanowisko do Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie, zyskując i tam nie mniejszy szacunek i poważanie. I tam należała do grona jednych z najbardziej uczciwych i przykładnych pracowników.

I/1/4

Przeszedłszy na zasłużoną emeryturę brała czynny udział w życiu organizacyjnym byłych żołnierzy AK Okręgu Lubelskiego, utrzymywała ścisły kontakt ze środowiskiem 27 Wołyńskiej Dywizji w Warszawie, uczestniczyła w zjazdach i spotkaniach, zawsze serdecznie witana przez byłe łączniczki, jak i pozostałe koleżanki i kolegów. Była znana w szerokich kręgach żołnierzy Dywizji, umiała zaskarbić sobie powszechny szacunek i uznanie.

W 1991 r spoczęła na lubelskim cmentarzu przy ul. Lipowej. Towarzyszyła Jej w tej ostatniej drodze liczna grupa bliskich, przyjaciół i znajomych, złożona zarówno z wołyńskich żołnierzy, jak i współpracowników z lubelskich instytucji. Wieńce i wiązanki kwiatów przykryły mogiłę zasłużonej Polki. Cześć Jej pamięci!

(-) J. Marciniak

xxxxxxxxxxxxx

Literatura:

"Pożoga" J.Turowskiego
Biuletyn Informacyjny 27 WDP AK
"Była taka broń" R. Rachwalskiego

przepisała J. Marciniak
L 228 z 10.11

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

i

AK-i
Wołyń

V) 2

MAJEWSKA Maria
ps. „Pola" ppor.
kierownik komórki łączniczek

zob. M. Fijałka „27 Wołyńska Dywizja..."
W-wa 1986 s. 37, 65

2K.99

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

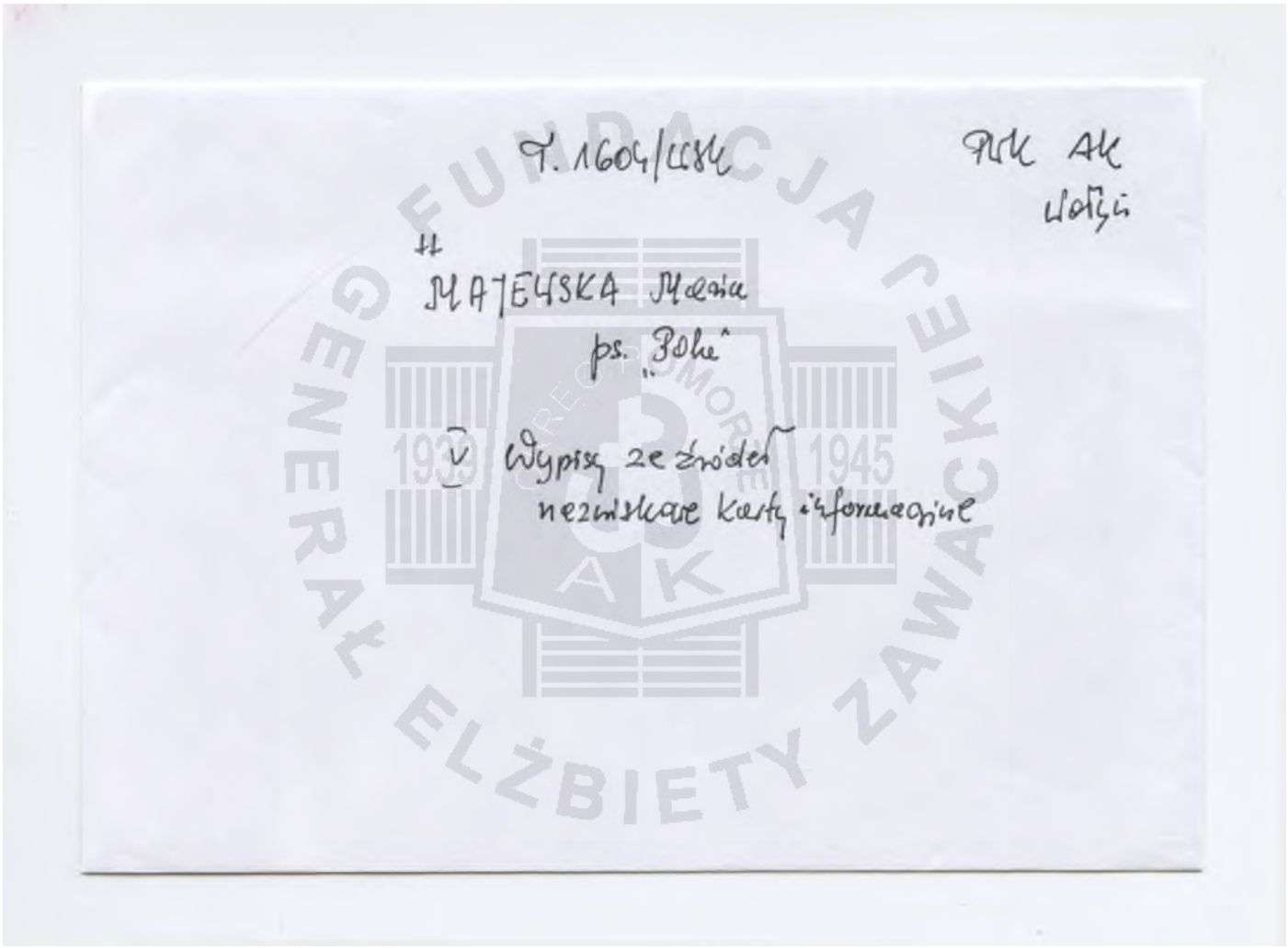

T. 1604/WSK

PWK AK
Wołyń

MAJEWSKA Maria
ps. „Pola"

V Wypisy ze źródeł
nazwiskowe karty informacyjne

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945
AK

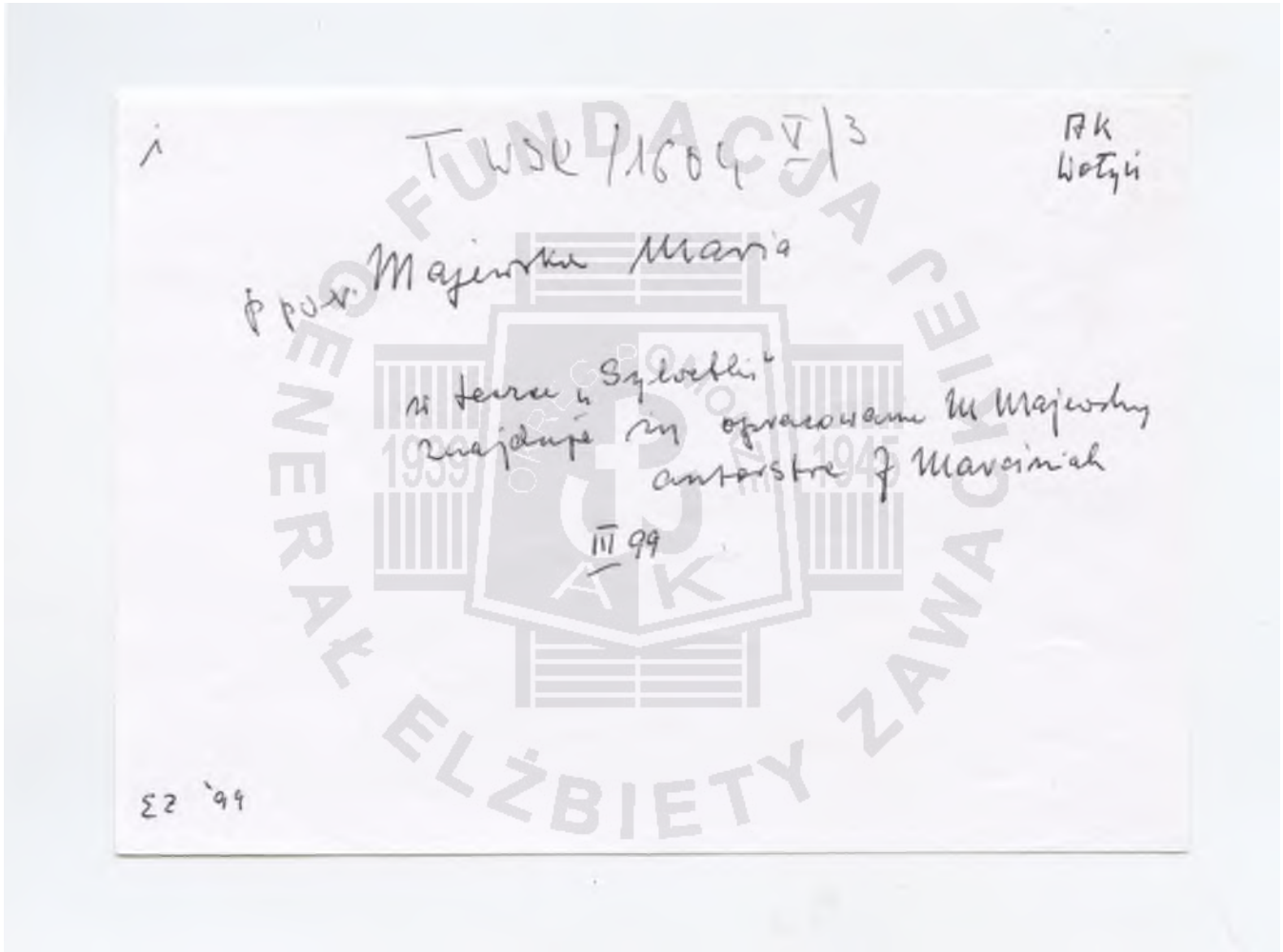

i

TWSK/1604 V/3

AK
Wołyń

p. por. Majewska Maria

w teczce „Sylwetki"
znajduje się opracowanie M. Majewskiej
autorstwa J. Marciniak

III 99

EZ '99

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945
AK

MAJEWSKA Marie

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK